

---

Paweł Płaneta

## MEDIATYZACJA POLSKIEGO ETOSU

OD MODERNIZACYJNEJ ROLI PRASY  
W KSZTAŁTOWANIU LUDOWEJ ŚWIADOMOŚCI  
NARODOWEJ DO PATRIOTYZMU  
W MEDIOSFERZE XXI WIEKU

### WSTĘP

W 1878 roku, na łamach czasopisma ludowego „Wieniec” anonimowy autor pisał – zabierając głos w imieniu galicyjskich włościan – że „każdy z nas [mieszkańców wsi] już wie, że jesteśmy narodowości polskiej”, choć jeszcze kilka lat wcześniej – dodaje – „mówiliśmy między sobą, żeśmy «cesarscy», jakbyśmy byli bydłem, a nie narodem (...) Dziś (...) chociaż nie jesteśmy wykształceni, dobrze wiemy, że jesteśmy Polakami” (cyt. za Stauter-Halsted 2001).

Jak to się stało, że po upływie zaledwie trzech dekad od „krwawych zapustów” z 1846 roku<sup>1</sup> galicyjscy chłopci odnaleźli zagubioną polską tożsa-

---

<sup>1</sup> Kiedy to w wyniku działań służb austriackich wykorzystujących zacofanie wsi oraz wieloletni i straszliwy wyzysk pańszczyźniany chłopci dokonali rzezi ziemianstwa i unicestwili powstanie krakowskie. Zob. *Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje*. Zbiór studiów pod red. M. Śliwy. Wydawnictwo Naukowe WSP: Kraków 1997.

mość narodową? Na tak postawione pytanie odpowiedzi udziela Jan Słomka w znakomitych *Pamiętnikach włościanina*:

Co do uświadomienia narodowego dawniej, jak zapamiętałem, chłopci nazywali się tylko mazurami, a mowę swoją mazurską, żyli tylko sami dla siebie, stanowiąc zupełnie odrębną masę, obojętną zupełnie na sprawy narodowe. Ja n. p. dopiero wtedy, jak zacząłem czytać książki i gazety, poczułem się Polakiem i uważam, że inni włościanie w ten mniej więcej sam sposób dochodzili do poznania swej narodowości. [pisownia oryginalna] (Słomka 1912).

Wójt w Dzikowie jednoznacznie stwierdza zatem, że to właśnie czytelnictwo w języku ojczystym<sup>2</sup> przyczyniło się do przebudzenia polskiej tożsamości w Galicji<sup>3</sup> i powstania „narodu na wsi”, jak to ujmuje w swej doniosłej pracy amerykańska badaczka Keely Steuter-Halsted (2001).

Nowoczesne narody są konsekwencją – jak twierdzą zwolennicy koncepcji modernistycznych – europejskiej rewolucji przemysłowej, a ich ukształtowanie

2 Józef Szocki pisał na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” (1995) o dwóch nurtach czasopiśmiennictwa ludowego – „prasie dla ludu” oraz „prasie ludowej”. Pierwszy nurt obejmuje wydawnictwa periodyczne, publikowane przez warstwę wykształconą (ziemiaństwo, duchowieństwo, inteligencję) i adresowane do ludu, omawiające sprawy wsi. Z kolei pod pojęciem „prasy ludowej” rozumiemy periodyki wydawane przez organizacje, związki a zwłaszcza stronnictwa chłopskie. Autor dodaje: „W XIX wieku żywe były trzy orientacje polityczne i z tym związane także ideologie: szlachecko-kościelna, inteligencko-pozytywistyczna i ludowa, oddziałujące na wieś i kształtujące jej oblicze społeczne, gospodarcze, polityczne” (s. 81). Artykuł Szockiego stanowi wnikliwe omówienie stanu badań nad historią ruchu chłopskiego i prasy ludowej w XIX i na początku XX wieku. Na podstawie licznych źródeł (bibliografii prasy oraz monografii czasopism wydawanych w różnych okresach), autor dokonuje także chronologicznego przeglądu najważniejszych dzienników i czasopism ludowych. Szocki udowadnia, że czasopiśmiennictwo ludowe miało – już przed 1918 rokiem – ogromny wpływ na opinie, postawy i styl życia mieszkańców polskiej wsi. Prasa ludowa stworzyła również ogromne możliwości dla chłopów-dziennikarzy i artystów (np. pisarzy, którzy na jej łamach debiutowali), a zwłaszcza dla publicystów i działaczy politycznych (takich jak Jakub Bojko czy Wincenty Witos).

3 W innym miejscu swych *Pamiętników* Słomka docenia także fundamentalną rolę oświaty, a zwłaszcza krakowskiej Akademii Umiejętności w kształtowaniu postaw patriotycznych ludu galicyjskiego.

wiąże się z rozwojem kapitalizmu, administracji, technologii i z narodzinami nowożytnego państwa. Autonomia Galicji w ramach Austro-Węgier stworzyła dogodne warunki dla rozwoju prasy i szkolnictwa w języku ojczystym, co wzmacniało dążenia do odtworzenia państwa polskiego<sup>4</sup>.

Czasopiśmiennictwo w języku polskim odegrało kluczową rolę w upowszechnianiu polskiej historii, jej bohaterów oraz wartości. Prasa była więc częścią narodowotwórczego procesu symbolistycznego, czyli świadomego kreowania zbiorowej tożsamości zgodnie z formułą Ernesta Renana, że „naród jest codziennym plebiscytem”, w którym historycznie ukształtowana wspólnota może potwierdzać się wciąż na nowo przez swoje trwanie, samostanowienie i pragnienia (Konarski 2007).

Odbudowa polskiej tożsamości narodowej na wsi małopolskiej nie była jednak wyłącznie konstruktem ówczesnych elit. Trudno bowiem ignorować fakt, że Polacy są narodem historycznym w sensie Heglowskim, gdyż utworzyli państwo już w wiekach średnich<sup>5</sup>. I choć swe państwo utracili, to jednak pamięć o wielkości Rzeczypospolitej przetrwała w kolejnych pokoleniach. Nie tylko zresztą – wbrew dość powszechnym opiniom – wśród szlachty, ale też wśród polskiego ludu. I nawet jeśli chłopci przez długie lata nie utożsamiali się z polskością, której emanacją była szlachta, nawet jeśli powstańców narodowych traktowali – zwłaszcza w zaborze rosyjskim – jak szaleńców występujących przeciw legalnej władzy<sup>6</sup>, to jednak legenda oporu wobec

4 Do lat sześćdziesiątych XIX wieku Galicja była zwykłą prowincją Cesarstwa Austrii. Autonomia Galicji to nazwa całości praw społeczno-politycznych, które prowincja uzyskała w latach 1860–1873, wskutek ugody austriacko-polskiej. Na mocy tej umowy w 1869 roku wprowadzono język polski jako urzędowy do administracji i sądownictwa Galicji oraz – w 1871 roku – powołano urząd ministra ds. Galicji.

5 Wedle tzw. pierwotnych definicji narodu jest on rodzajem bytu naturalnego, pozaczasową zbiorowością ludzką, która posiada jedną bądź kilka podzielanych cech, takich jak wspólne pochodzenie, rasa, język, religia i terytorium. Moim zdaniem wszelkie różnice definicyjne ‘narodu’ rozwiązuje propozycja typu idealnego narodu Marka Waldenberga (2000).

6 Andrzej Nowak pisze: „Pamiętamy, oczywiście, straszne obrazy z opowiadania Żeromskiego *Rozdziobią nas kruki, wrony*...: chłopci zdzierający zabitym powstańcom buty z nóg. Akcja powstańcza nie mogła przynieść w stosunku do mas chłopskich szybkiego efektu. W dłuższej jednak perspektywie okazała się mieć kapitalne znaczenie. Władze rosyjskie, chcąc odciągnąć chłopca od polskiej tożsamości, wobec tak wysoko podniesionej przez powstańców Rząd Narodowy

obcych oraz majestat utraconej Rzeczypospolitej promieniowały na kolejne pokolenia uśpionego w polskości ludu, który mógł dojrzeć do spotkania z narodową tożsamością (Nowak 2018). Wkrótce lud ten wykształcił w sobie żarliwy patriotyzm, który w 1920 roku ocalił odrodzoną ojczyznę i Europę przed zagładą ze strony bolszewickiej Rosji (Oleksiewicz 1995; Wywiół 2020).

## OD MODERNIZACJI DO MEDIOSFERY

Prasa drukowana jako czynnik modernizacji – państwa, społeczeństw, kultury etc. – w Polsce po raz pierwszy wystąpiła w okresie Sejmu Wielkiego. Podczas powstania listopadowego, w czasie Wielkiej Emigracji, a następnie powstania styczniowego periodyki jako narzędzia społecznego oddziaływania tworzyły nieskrępowane cenzurą forum ekspresji potrzeb i dążeń społeczeństwa. Gazety i czasopisma informowały, kształtowały poglądy, a nade wszystko popularyzowały idee walki o niepodległość, ukazywały programy i kierunki działania. W epoce pozytywizmu prasa upowszechniała z kolei kult systematycznej pracy jako przesłanki pomyślności i rozwoju odrodzonej w przyszłości ojczyzny. Wszystkie te oddziaływania były czynnikami warunkującymi powstanie nowoczesnego państwa polskiego.

W II Rzeczypospolitej media masowe – już nie tylko prasa, ale także radio oraz kino, sztuki plastyczne i muzyka – celebrowały niepodległość kraju, a jednocześnie odzwierciedlały zawrotne tempo nowoczesnego życia, dokumentując wydarzenia polityczne, przełomowe odkrycia naukowe, wojny i klęski, wydarzenia sportowe, teatralne i związane z kinematografią, sztuką oraz modą. Kultura medialna tego okresu w Polsce jako części zachodniego świata była swobodna i żywiołowa, a linie programowe wielu periodyków zakładały tematyczną i treściową „równoczesność”, której znakomitą syntezą są ówczesne fotomontaże Kazimierza Podsadeckiego czy Mieczysława Szczuki.

---

poprzeczki w licytacji o „chłopską duszę”, zaferowały niezwykle dobre warunki uwłaszczenia. Dzięki nim chłop w Królestwie mógł szybciej niż w Rosji zapomnieć o pańszczyźnie. Mógł ostatecznie szybciej dojrzeć do spotkania z narodową tożsamością (Nowak 2018).

W okresie PRL – mimo politycznych ograniczeń związanych z cenzurą i instrumentalnym traktowaniem środków przekazu – media masowe (od lat sześćdziesiątych także telewizja) w ogromnym stopniu przyczyniły się do likwidacji analfabetyzmu oraz przebudowy społeczeństwa i stylu życia, wspierając urbanizację oraz industrializację kraju.

Po upadku komunizmu w 1989 roku media ponownie znalazły się w awangardzie procesów zmian. Procesy wielowymiarowej (politycznej, społecznej, kulturowej, technologicznej itp.) transformacji w Polsce nie byłyby możliwe bez udziału funkcjonujących w warunkach wolnego rynku i demokracji prasy, radia, telewizji, a także nowych mediów sieciowych. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku wzrasta rola procesów mediatyzacji i medializacji rzeczywistości<sup>7</sup>, które zaowocowały ukształtowaniem współczesnej mediosfery<sup>8</sup>.

- 
- 7 Pod pojęciem ‘mediatyzacji’ rzeczywistości rozumiem procesy pośredniczenia mediów w poznawaniu świata, a zwłaszcza percepcją rzeczywistości niedostępnej bezpośrednio doświadczeniu wraz z konsekwencjami takiego pośrednictwa – kształtowaniem obrazu rzeczywistości i kompleksowych relacji społecznych pod wpływem medialnych oddziaływań i treści. Natomiast ‘medializacja’ odnosi się do sposobów, w jakie przekazy medialne (i media jako takie) stają się częścią naszego codziennego życia. Istotne są tu procesy społecznej internalizacji medialnych obrazów świata oraz sieć powszednich interakcji i praktyk użytkowników środków komunikowania. A ponieważ w relacjach z mediami tworzymy sieci emocji, działań i rytuałów, które niczym cybernetyczne pętle dystrybuują nasze oddziaływania w różnych formach i praktykach, to, aby zrozumieć te relacje, musimy badać interakcje między ludźmi a technologią komunikowania.
- 8 Mediosfera XXI wieku to złożony i zaawansowany system różnorodnych mediów w każdej skali, od mediów sublokalnych do globalnych. Mediosfera współczesna obejmuje gazety, czasopisma, nieperiodyczne wydawnictwa drukowane, elektroniczne media emisyjne oraz nowe media w sieci, w tym osobiste media społecznościowe. System ten obejmuje przekazy informacyjne, perswazyjne (w tym reklamowe) oraz treści rozrywkowe. Mediosfera jako chaotyczna sieć różnorodnych kodów kulturowych wytwarza przestrzeń rywalizacji sprzecznych systemów społecznej wiedzy i prowadzi do ekspresyjnych wojen kulturowych. W refleksji nad komunikacją w ponowoczesnym świecie trzeba wyjść poza normatywny model liberalny mediów postrzeganych jako „czwarta władza” w systemach demokratycznych, a badać wielowymiarowe oddziaływania mediosfery jako amorficznej, a jednocześnie zniewalającej, radialnej przestrzeni symbolicznej. Współczesne media – jak nigdy wcześniej – wzmacniają ludzkie doświadczenie i poszerzają zakres poznawania oraz przeżywania teraźniejszości, co przejawia się w medialnej „nadprodukcji” („nadmiarze”) rywalizujących

## MEDIA A KOMPONENTY PATRIOTYZMU

Różnorodne media to zasadniczy obszar upowszechniania języka i kultury, z którymi znaczna część zbiorowości się identyfikuje. Środki komunikowania, zarówno tradycyjne, jak i nowe media, są dziś (tak jak w przeszłości) platformami uczestnictwa w kulturze narodowej, skarbnicą wspólną, bogatej symboliki oraz kolektywnego zasobu uczuć i myśli. Tak jak niegdysiejsza prasa modernizowała poczucie tożsamości narodowej, tak współcześnie różnorodne procesy komunikacyjne kreują przestrzeń symboliczną, w której adresowane do Polaków transmedialne narracje w świecie multimodalnej komunikacji kultuwują i rozwijają symboliczne wyobrażenie ziemi ojczyściej jako terytorium zamieszkiwanego przez naród i której przypisuje się ogromną wartość.

Dzięki różnorodnym mediom dokonuje się kulturowa transfiguracja wyobrażenia o wspólnym pochodzeniu trzonu zbiorowości, o silnym poczuciu więzi między ludźmi różnych warstw społecznych oraz świadomość narodowej odrębności. Szczególna dziś w tym rola mediów popularnych, np. kina, serialu telewizyjnego czy gry komputerowej. Trudno też przecenić funkcję mediów w procesie kształtowania symbolicznych transformacji pamięci historycznej oraz celebracji wspólnych dziejów.

W stulecie odzyskania niepodległości warto się zastanowić – odwołując się do przykładów historycznych – nad rolę mediów w kulturowaniu polskiego *etosu*<sup>9</sup> jako determinanty tożsamości Polaków.

Pojęcie „mediów tożsamościowych” – których najważniejszą powinnością jest konsolidacja zbiorowej samoświadomości Polaków – pojawiło się

---

ze sobą systemów estetycznych, dyskursów, narracji i społecznych obrazów świata.

9 Postawa patriotyczna stanowi kluczowy element zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej tożsamości, która – jak pisał Wincenty Kadłubek w *Kronice polskiej* – jest „matką wspólnoty”. Istnieją różne warianty patriotyzmu, ale bez względu na różnice ma patriotyzm charakter etyczny i uniwersalny, gdyż stanowi jeden z wymiarów humanitaryzmu, którego osnową jest imperatyw troski o drugiego człowieka. Dlatego też, międzypokoleniowa solidarność, odpowiedzialność za los słabszych, codzienna obywatelska uczciwość, gotowość służby i poświęcenia na rzecz dobra wspólnego ściśle łączą się z patriotyzmem. Kształtowanie i pielęgnowanie tak rozumianych postaw patriotycznych – ufundowanych na określonym etosie – jest dziś, podobnie, jak w przeszłości – istotnym elementem społecznej misji środków przekazu.

w polskiej debacie publicznej wraz z opublikowaniem przez Pawła Lisickiego *Dekalogu redaktora* na łamach „Nowego Państwa” (2013). Redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy” dostrzega szczególną rolę publicystów w trwającym obecnie konflikcie kulturowym w społeczeństwach zachodnich. Zwolennicy tradycji powinni dać zatem odpór dziennikarzom mediów głównego nurtu, którzy – zdaniem Lisickiego – mają wyraźną medialną i polityczną przewagę, więc upowszechniają tezy o konieczności głębokich zmian o charakterze progresywnym i emancypacyjnym. W opisywanym starciu zwycięży ta strona, która – według autora *Dżihadu i samozagłady Zachodu* – będzie miała większą skuteczność w procesie formowania postaw odbiorców. Należy zatem skorygować tradycyjne zasady normatywne, które – przynajmniej w warstwie deklaratywnej – regulują funkcjonowanie mediów mainstreamowych. Bezstronność mediów (rozumiana jako pluralizm w ukazywaniu rozmaitych nurtów i orientacji) jest bowiem jednym z mitów, gdyż *de facto* wzmacnia liberalny (czyli także ideologiczny) punkt widzenia, a tym samym zagraża dyskursom tradycjonalistycznym. Dlatego też należy wzmacniać inne dziennikarstwo i media, pozytywnie wartościujące wyraziste teksty opiniotwórcze i formacyjne o profilu konserwatywnym.

W grupie inicjatywnej kreowania przestrzeni mediów tożsamościowych w Polsce znalazły się medialne konglomeraty – obejmujące media drukowane, kanały sieciowej komunikacji, internetowe i kablowe telewizje itp. – takie jak: wPolityce.pl, Niezalezna.pl i Fronda.pl. Obecnie lista ta obejmuje dziennikarzy i odbiorców wielu różnych kanałów komunikacji i inicjatyw medialnych<sup>10</sup>. Prawdopodobnie jednak najważniejszym elementem – biorąc pod uwagę siłę społecznego oddziaływania – budowy opisywanego systemu w Polsce było zatrudnienie w publicznych środkach przekazu wielu dziennikarzy wywodzących się z mediów tożsamościowych, którzy uważają

<sup>10</sup> Z jednej strony są to niskonakładowe, aczkolwiek niezwykle wpływowe i stojące na bardzo wysokim poziomie czasopisma idei, takie jak „Wpis”, „Teologia Polityczna”, „Polonia Christiana”, a z drugiej, adresowane do liczniejszej grupy czytelników periodyki i wydawnictwa skupione wokół redakcji „Warszawskiej Gazety”. Listę mediów tożsamościowych w Polsce należałoby – moim zdaniem – poszerzyć o przedsięwzięcia medialne związane ze środowiskiem katolickim, takie jak „Gość Niedzielny” czy „Niedziela”, oraz konglomeratem medialnym „Radio Maryja”. W opisywanej grupie trzeba też uwzględnić „Tygodnik Solidarność”.

się za obrońców tradycyjnych wartości i zasad etycznych wywodzących się z chrześcijańskich korzeni cywilizacji zachodniej.

Taki właśnie, tożsamościowy charakter miała prasa w Galicji pod koniec XIX wieku, która ukształtowała wyobrażenia polskości wśród małopolskich włościan, zwłaszcza wiejskich elit<sup>11</sup>. Ponad 100 lat temu w Galicji zachodniej członkami odradzającej się narodowej wspólnoty byli „niewidoczni”<sup>12</sup> mieszkańcy wiosek, a także ci członkowie klas wyższych, którzy podzielali zbiór określonych zasad etycznych (Stauter-Halsted, loc. 4055). Dla działaczy chłopskich, którzy pozostawali w swoich lokalnych wspólnotach w swojej izolacji i mieli ze sobą raczej niewielki kontakt, czasopisma wiejskie kreowały symboliczną sferę publiczną, dzięki której można było formować opinie zbiorowe i kształtować nowe grupy interesów<sup>13</sup>. Czytelnictwo gazet

- 11 Poczucie przynależności do elitarnego grona znajduje odzwierciedlenie w retoryce chłopskich korespondentów lokalnych, zwłaszcza autorów listów do redakcji czasopism dla ludu. Przekazy na łamach prasy były narzędziem wyznaczającym granice określonej wspólnoty fatycznej dyskursu elitarnego kręgu redaktorów, dziennikarzy i współpracowników czasopism ludowych. Autorzy listów do redakcji, pełniący rolę swoistych korespondentów lokalnych, wyrażali graniczący z uwielbieniem podziw dla nieznanym im przecież redaktorów i czytelników, wyznając miłość do „naszych uczciwych gazet i ich redaktorów” oraz „miłość dla każdego z was, drodzy czytelnicy”. Ta wybrana grupa przedstawiała siebie samą jako „obóz” wyraźnie odrębny od większości mieszkańców wsi (Walerian Pelc, „Wieniec” 1895, s. 235–237). Korespondenci z terenów wiejskich prowadzili ze sobą swoisty dialog. Odpowiadając sobie bezpośrednio listami do prasy, podtrzymywali kontakt za pomocą prasy jako narzędzia ludowego aktywizmu. Pisanie do gazety w wielu przypadkach stało się decydującym momentem samookreślenia lokalnych korespondentów, było szansą poszerzenia własnych horyzontów poza granice wiejskich społeczności, a ostatecznie umożliwiała zawieranie sojuszy z przedstawicielami warstw społecznych. Warto zauważyć, że ścieranie się „elitarnych” i „ludowych” dyskursów aksjologicznych pod koniec wieku było zjawiskiem powszechnym także w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej (Stauter-Halsted, loc.4116).
- 12 Oddolne społeczności patriotyczne mają w pewnym sensie charakter „wspólnot wyobrażonych”. Koncepcję integracji „wyobrażonych” wspólnot w procesach konstruowania tożsamości narodowej upowszechnił Benedict Anderson w pracy pt. *Imagined Communities*.
- 13 Innym forum narodowej ekspresji wśród szerokich mas ludowych była seria historycznych uroczystości obchodzonych w Małopolsce od lat 80. XIX wieku do 1910 roku, począwszy od dwusetnej rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego w bitwie z Turkami pod Wiedniem (1883), a skończywszy na pięćsetnej rocznicy zwycięstwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem (1910). Ta działalność



i korespondencja od czytelników<sup>14</sup> służyły jako alternatywa dla spotkań i dyskusji z innymi działaczami na temat strategii i celów działań, a interakcja z prasą stała się przedłużeniem lub substytutem masowych spotkań chłopów, wieców czy kampanii wyborczych. Zaangażowanie w wydawnictwa periodyczne pomogło stworzyć elitarną warstwę polskich działaczy ludowych z poczuciem misji społecznej. Wymiana opinii i informacji w czasopiśmie adresowanym do ludu pozwoliła wykształconym chłopom definiować siebie samych w opozycji do nieoświeconych mas wiejskich, ale także przeciwko tym przedstawicielom warstw uprzywilejowanych, którzy – zdaniem ich krytyków – pozbawieni byli empatii wobec ciężkiej doli ludu oraz nieprzejawiających poczucia ponadklasowej solidarności narodowej.

Czasopisma przeznaczone dla mieszkańców wsi zaczęły się ukazywać w Galicji tuż po rewolucji 1848 roku<sup>15</sup>. Jednak dopiero założenie czasopism przez ks. Stanisława Stojałowskiego w 1875 roku przekształciło prasę ludową w medium reform społecznych. Inauguracja dwutygodników Stojałowskiego „Wieńca” i „Pszczółki”<sup>16</sup> oraz rozpoczęcie wydawania w 1889 roku „Przyjaciela Ludu” przez Bolesława Wysłoucha pomogło zainicjować nowy trend w ludowym dziennikarstwie<sup>17</sup>. Z czasem wyraźnie wzrosła baza czytelnicza,

---

jubileuszowa pozwoliła wielu mieszkańcom wsi poznać i wziąć udział w procesie przekształcania polskiej przeszłości narodowej. Dzięki tym masowym uroczystościom nastąpił proces włączania treści patriotycznych w folklor, a tym samym kultura wsi galicyjskiej oraz „przednowoczesne” wierzenia ludowe znalazły drogę do własnej ekspresji uczuć i postaw patriotycznych. (Dąbrowski 2004).

- 14 Na przykład list Jakuba Bojki Do Brata Jana w Grębowie („Przyjaciela Ludu”, 1 grudnia 1895, s. 378).
- 15 Motywacją do wydawania pierwszych tytułów prasowych dla ludu były obawy szlachty przed rozprzestrzenieniem się wśród chłopów rewolucyjnego zapału Wiosny Ludów. Chociaż lęki te były w większości bezpodstawne, autorzy pochodzący z duchowieństwa i szlachty wykorzystywali prasę jako forum propagowania polskiej sprawy narodowej według konserwatywnego modelu społecznego.
- 16 Nazwa pisma nie była przypadkowa. Pszczoła symbolizuje bowiem pracowitość, troskliwość, porządek, mądrość, wstrzemięźliwość, czystość, posłuszeństwo, powodzenie, eter, błękit, śmierć, karę, nieśmiertelność, życie klasztorne, proctwo, biurokrację, pokusy, miłość, płodność, słodycz. W chrześcijaństwie oznaczała słodycz (miód) Chrystusa i Marii, była symbolem dziewictwa, a rój symbolizuje Kościół.
- 17 Stojałowski zmodyfikował formułę wydawanych przez siebie dwutygodników. „Wieńca” w większym stopniu zajmował się tematyką polityczną, natomiast „Pszczółka” skupiała się na kwestiach religijnych.

a każdy egzemplarz był czytany przez liczne grono osób z tej samej wsi. Nierzadko odbywały się publiczne czytania prasy podczas obrad kółek rolniczych i na innych nieformalnych spotkaniach wiejskich.

## ETOS POLSKI, CZYLI AGENDA AKSJOLOGICZNA PATRIOTYZMU LUDOWEGO

Osnową odradzającej się świadomości narodowej wśród ludu było poczucie honoru i misja przestrzegania określonych zasad. Jak trafnie zauważa Andrzej Nowak, ta inspirująca także dziś wizja polskości jako wspólnoty honoru pochodzi od Wincentego Kadłubka, a jej konsekwencją jest obowiązek świadomego, solidarnego i wspólnego działania na rzecz pomyślności Ojczyzny<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Andrzej Nowak pisze, że „jeszcze do niedawna powszechnie twierdzono, że naród to wymysł epoki industrializacji, że przed XIX wiekiem nie było żadnych narodów, a jeśli potem się pojawiły, to wyłącznie jako ideologiczny konstrukt: «wspólnota wyobrażona». Mówiono, że skoro ta epoka się skończyła, to niebawem także sztucznie wykreowane narody znikną. Dziś jednak trendy w naukach społecznych wyraźnie się odwracają”. Przykładem zmiany orientacji może być koncepcja Caspara Hirschi, który opisuje narody jako „wspólnoty honoru”, które ukształtowały się w Europie – także w Polsce – już w średniowieczu, a upowszechnione zostały w renesansie. Jak przekonuje Andrzej Nowak: „Ta koncepcja wydaje się doskonałym kluczem do zrozumienia narodu, trwałości jego więzi, także dzisiaj. Idea narodu została stworzona przez myślicieli włoskich, francuskich, niemieckich. A także polskich, takich jak Jan Łaski, Maciej z Miechowa. I oczywiście przed nimi wszystkimi mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem”. I dodaje: „Na pewno jedną z najstarszych wspólnot, której istnienia nie sposób kwestionować, jest wspólnota żydowska. Ze średniowiecza zaś pochodzi włoska wspólnota honoru, która później rywalizowała już z francuską czy niemiecką. Nasi przodkowie włączyli się w tę debatę w XV wieku, od czasów Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica, potem Jana Długosza. W Polsce już w XIII i XIV wieku mamy wiele niedających się podważyć świadectw historycznych o istnieniu tożsamości narodowej nie tylko na poziomie elit, ale nawet na poziomie chłopów. Reakcja na masową kolonizację na prawie niemieckim dowodzi, że takie poczucie tożsamości istniało w rzeczywistości. (...) Zwracając na to uwagę także ci historycy, których trudno podejrzewać o szczególną sympatię do nacjonalizmu, jak Karol Modzelewski czy Aleksander Gieysztor. Wyrzucmy więc na śmietnik historii tezę, że naród jest konstruktem

Na przełomie XIX i XX wieku w życiu publicznym wsi małopolskiej funkcjonowały różnorodne wizje i sposoby rozumienia polskości. Jednakże najważniejszą koncepcją ludowego poczucia przynależności narodowej była idea – propagowana wśród intelektualnej elity włościańskiej – jedności ufundowanej na wartościach. Wspólnota ta miała objąć prawych, pobożnych i pracowitych gospodarzy, różniących się pod względem etycznym od zdeprawowanej społeczności miejskiej, od szlachty pozbawionej społecznej wrażliwości oraz od tej części duchowieństwa, która sprzeniewierzyła się naukom Chrystusowym.

Elitarna społeczność chłopskich patriotów wywodziła się spośród piśmiennych aktywistów lokalnych, którzy sami siebie postrzegali jako odmiennych od niewykształconych mas wiejskich i moralnie zepsutych mieszkańców miast. Do wspólnoty obywateli nowej Polski należeć mieli prawi włościanie, a wykluczano z niej pogrążonych w ignorancji i prymitywnych sposobach egzystencji mieszkańców wsi (Stauter-Halsted, loc. 4116). Takie normatywne i aksjologiczne nacechowanie widoczne jest także dziś we współczesnych mediach tożsamościowych.

Agenda wyobrażonej wspólnoty ludowej manifestowała się w dziesiątkach listów, wierszy i opowiadań pisanych do gazet krążących po galicyjskiej wsi. Opisywany porządek aksjologiczny będący siłą napędową ludowego patriotyzmu obejmował takie wartości, jak trzeźwość, pracowitość (rozumianą także jako osobiste doskonalenie i edukacja), pobożność i ochrona ziemi ojczystej<sup>19</sup>.

Całościowe omówienie aksjologicznej agendy patriotyzmu współczesnych mediów tożsamościowych przekracza możliwości tego artykułu. Stawiam jednak tezę, że jest ona spójna w wielu aspektach z postulatami ludowego patriotyzmu z końca XIX wieku upowszechnianego na łamach prasy galicyjskiej, co może świadczyć m.in. o stabilności polskiej symboliki kolektywnej.

---

nowoczesności. Narody mają dużo starszą historię i są znacznie mocniej zakorzenione, niż chcieliby tego niektórzy bardzo przeceniani”. <http://www.fronda.pl/a/prof-andrzej-nowak-polska-wspolnota-honoru,49291.html> (dostęp: 10.06.2020).

<sup>19</sup> Dziś są one – we współczesnej agendzie aksjologicznej – nadal aktualne, choć w miejsce krytyki pijaństwa weszła krytyka nieokiełznanego konsumpcjonizmu, a ochrona ziemi ojczystej – rozumiana szerzej, jako zabezpieczenie aktywów polskich: nie tylko ziemi, ale przedsiębiorstw, strategicznych gałęzi oraz odrzucenie neoliberalizmu.

Doskonałą emanacją aksjologicznej struktury patriotyzmu ludowego jest opublikowany w 1879 roku na łamach „Wieńca” wiersz Wincentego Pola, zatytułowany *Cztery rzeczy*.

Cztery rzeczy w Polsce słyną:  
Stara piosnka, stare wino,  
Przyjaźń doświadczona  
I uczciwa żona.

POLSKA | TRADYCJA | KULTURA | UCZCIWOŚĆ  
RODZINA | PRZYJAŹŃ

Cztery rzeczy w Polsce znane:  
Pług i kosa na ugorze,  
Szable w ogniu hartowane –  
I pieśń ludu „Święty Boże!”

ZIEMIA | PRACA | WALKA | HONOR  
CHRZEŚCIJAŃSTWO | NARÓD (LUD)

Cztery rzeczy miłe oku  
I po całym świecie sławne:  
Koł pod czelkiem –  
broń przy boku –  
Stroje – i zwyczaje dawne.

PIĘKNO | HONOR | WALKA | TRADYCJA

Cztery rzeczy Polskę zdobią:  
Ciemne bory, łany żytnie –  
Ludzie, którzy w pocie robią,  
Miłość też, co krwawo, kwitnie.

POLSKA | PRZYRODA (NATURA, ZIEMIA)  
PRACA | MIŁOŚĆ

Ile siły, bracia moi,  
Przechowujmy tę spuściznę!  
Bośmy wszyscy sami swoi  
Radzi umrzeć za ojczyznę<sup>20</sup>.

BRATERSTWO | TRADYCJA  
WSPÓLNOTA | ŚMIERĆ | OJCZYŻNA

## SYSTEM WARTOŚCI LUDOWEGO PATRIOTYZMU W MEDIACH – BLIŻSZE SPOJRZENIE

Gdy na łamach prasy adresowanej do ludu toczyła się debata o przyszłości narodu, symbolika szlacheckiego patriotyzmu i kształtująca się dopiero ludowa wizja polskości przenikały się wzajemnie. Teksty redagowane początkowo przez dziennikarzy wywodzących się ze szlachty lub duchowieństwa upowszechniały ideologię narodową warstw wyższych, co przejawiało się

<sup>20</sup> Stanowi to wyraźne nawiązanie do antycznej zasady *dulce et decorum est pro patria mori*.

w licznych odniesieniach historycznych i kulturowych będących nośnikami szlacheckiej symboliki narodowej<sup>21</sup>. Także współcześnie jedną z charakterystycznych funkcji systemu mediów patriotycznych jest przypominanie historycznego dziedzictwa Polski, chwały jej oręża i siły narodu, który przetrwał upadek państwa. Narracja o obłożonym społeczeństwie, które się nie poddaje mimo ciągłego zagrożenia zewnętrznego, o wspólnocie, która przetrwała zabory, światowe wojny i dwie okupacje, aby odzyskać utraconą niepodległość, jest jedną z dominujących w mediach tożsamościowych opowieści o Polsce<sup>22</sup>.

Pod koniec XIX wieku edukacyjna moc prasy oraz innych wydawnictw drukowanych wraz z działalnością lokalnych liderów i instytucji oświatowych oraz narodowotwórcze oddziaływanie wydarzeń masowych upamiętniających przełomowe daty w historii naszego kraju przyczyniły się do politycznej emancypacji chłopów. To polityczne upodmiotowienie ludu przysłużyło się odrodzeniu Rzeczypospolitej. Dziś – jak sądzę – znaczna część

- 
- 21 Wielkie zainteresowanie na wsi wzbudziła „opowieść o rozbiorach Polski”, która pojawiła się w kalendarzu opublikowanym na łamach „Wieńca” i „Pszczółki” w 1878 roku, a jeden z czytelników w liście do redakcji przyznał, że „zachowa [tę historię] w swoim sercu aż do śmierci” (Jan Dereń 1879, s. 150–151). Czytelników zachęcano do łączenia ikonografii religijnej z rozwojem narodowym. Mogli oni przeczytać artykuły i ujrzeć obrazy „Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski (...)”, prezentując te obrazy jako „cudowne treści w wydaniach [ludowych] czasopism.” („Wieniec” 1979, s. 118). Dzięki tym publikacjom mieszkańcy wsi poznawali historyczne postaci, takie jak królowa Jadwiga i król Jagiełło, założyciele dynastii i twórcy historycznego związku Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim („Wieniec” 1882, s. 10). Poznawali historię obrońcy Wiednia króla Jana Sobieskiego i jego pięknej żony Marii, a także mogli ujrzeć obrazy ich pałacu w Wilanowie pod Warszawą („Wieniec”, 1 stycznia 1882, s. 7–8; 12 stycznia 1882, s. 15). Czytelnicy docierali do informacji o antyrosyjskich powstaniach w 1830 i 1863 r. Jeden z pierwszych numerów pisma „Związek Chłopski” (Wnęk 2009) przedstawiał Jana Kazimierza i obronę XVII-wiecznej Rzeczypospolitej przed Szwedami („Związek Chłopski”, 15 marca 1894, s. 11) (cyt. za. Stauter-Halsted, loc. 4073).
- 22 O popularności wątków historycznych we współczesnych mediach tożsamościowych świadczy prawdziwy rozkwit prasy historycznej (np. „Do Rzeczy Historia”, „W Sieci Historii”, „Zakazana Historia” i inne), a także powstanie licznych kanałów historycznych stworzonych oddolnie na Youtube, rozwój grup rekonstrukcyjnych oraz upowszechnianie przekazów o przeszłości w nowych mediach. Znamienny jest także fakt, że tzw. historie alternatywne w formie wydawnictw zwartych zajmują czołowe pozycje w rankingach bestsellerów czytelnicy.

obywateli naszego kraju, dzięki patriotycznym mediom tożsamościowym, dostrzega potrzebę swoistej reformy państwa i narodu w duchu powrotu do tradycyjnych wartości wspólnotowych.

Podobnie jak ponad sto lat temu, gdy chłopcy galicyjscy zaczęli przyswajając zewnętrzne symbole patriotyczne i włączając je w życie publiczne wspólnot wiejskich, także dziś wyobrażenia narodowe są niejako na nowo odkrywane i wykorzystuje się je do propagowania rozmaitych programów, projektów reform oraz wyborczych i parlamentarnych strategii politycznych. Jest to jednocześnie proces kulturowy, którego kluczową wartość stanowi kategoria piękna<sup>23</sup>.

Gdy na galicyjskiej prowincji pojawiły się idee patriotyczne, to skutecznie dostosowano je do warunków lokalnych. Mieszkańcy wsi zaczęli kształtować własne wyobrażenia narodu, łącząc ludowe praktyki kulturowe z patriotycznymi narracjami i symbolami spoza ich własnego środowiska. Podobny proces można zaobserwować obecnie, zwłaszcza wśród części polskiej młodzieży patriotycznej. Mamy do czynienia ze swoistym procesem negocjacji znaczeń kulturowych. Na przykład część młodych ludzi, wykorzystując współczesne, nierzadko awangardowe środki wyrazu – hip-hop, graffiti, street-art, komiks, media społecznościowe itp. – kształtuje własny kod polskiej tożsamości. Okazuje się zatem, że nie tylko w wymiarze subkulturowym, ale również do patriotyzmu – parafrazując trafne spostrzeżenie Wojciecha Kajtocha – polska „młodzież edukuje się sama” (Kajtoch 2016, s. 13–20).

Najbardziej dojrzała i spójna wersja ludowej tożsamości narodowej była dziełem elitarnej kadry wykształconych aktywistów ze środowisk drobnych rolników i obejmowała szereg wartości kolektywnych, takich jak rodzina, wspólnota, braterstwo oraz – najbardziej obszerna wśród nich – naród.

---

23 Uważam, że triada polskich wartości – BÓG, HONOR, OJCZYŻNA – stanowi w istocie nasz rodzimy ekwiwalent antycznego kanonu: PRAWDY (jako niekwestionowanego absolutu), DOBRA (jako fundamentu etycznego) i PIĘKNA (jako naczelnego wartości estetycznej). Bez wątplenia rację miał poeta, gdy przekonywał, że „Ojczyzna to wielki wspólny obowiązek”. Jest to jednak powinność *dulce et decorum*, o czym można się przekonać, słuchając wspaniałej *Dumy rycerskiej* z 1597 roku autorstwa Adama Czahrowskiego: „Powiedz wdzięczna kobzo moja, / umie li co дума twoja, / Cóż może być piękniejszego, / Nad człowieka rycerskiego”. Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=Vl6zMiW3iwQ> (dostęp: 10.06.2020).

Elity włościańskie pozostawały pod wpływem monumentalnych obrazów polskości i idei narodowych kreowanych przez szlachtę za pośrednictwem wydawnictw periodycznych. Ale ideowo kształtowała się także w wyniku działalności kółek rolniczych, czytelnicy ludowych oraz popularnych powieści adresowanych do masowego czytelnika. Niewielka grupa piśmiennych mieszkańców wsi zaakceptowała imperatyw samokształcenia i samodoskonalenia, który skutecznie upowszechniano za pomocą prasy drukowanej. Intelktualna elita ludowa zinternalizowała zasady etyczne, promowane przez aktywnych na wsiach reformatorów pochodzących ze środowisk szlacheckich i inteligentkich. Odwołując się do sfery wartości, działacze ludowi postanowili zbudować dla wsi nową moralną społeczność narodową, której sami mieliby przewodzić<sup>24</sup>.

Współczesne środowiska patriotyczne w Polsce funkcjonują w mediasferze obejmującej różnorodne media tożsamościowe – gazety i czasopisma, wydawnictwa książkowe, blogi, kanały na platformie Youtube, a także różnorodne media społecznościowe i organizowane za ich pośrednictwem wydarzenia, takie jak spotkania i odczyty autorskie, kluby dyskusyjne, konferencje naukowe, a także demonstracje, manifestacje i rozmaite akcje społeczne w świecie realnym<sup>25</sup>. Można te struktury scharakteryzować jako sieci o charakterze obywatelskim i republikańskim organizowane w konfiguracji synergicznych relacji tożsamościowych obejmujących ludzi, wydawnictwa, wydarzenia i technologie. Doskonałym przykładem takiej samoorganizacji jest sieć klubów „Gazety Polskiej”, prawdopodobnie największa organizacja pozarządowa w naszym kraju.

Jednym z elementów współczesnej i jednocześnie „ludowej” wizji patriotyzmu jest krytyka „fałszywych” – uzurpatorskich, zdemoralizowanych,

24 Ten nowy elitaryzm oraz kadrowość działań wkrótce zaowocowały narodzinami masowych politycznych organizacji ludowych.

25 Warto zauważyć, że niejednokrotnie inicjatywy patriotyczne mają równocześnie charakter religijny, np. „Krucjata Różańcowa za Ojczyznę” (<https://krucjatarozancowazaojczyzne.pl/>), „Różaniec do granic” (<http://rozaniecdogranic.pl/o-rozancu-do-granic>) czy „Wielka Pokuta”. Akcje te były wielkim sukcesem i zyskały wsparcie władz państwowych oraz przedsiębiorstw, a jednocześnie wzbudzały głęboką niechęć części środowisk medialnych. Zob. <https://www.newsweek.pl/opinie/rozaniec-do-granic-gdzie-to-ma-sens/j1vxpkx> (dostęp: 10.06.2020).

najczęściej wielkomiejskich i kosmopolitycznych – niby-elit<sup>26</sup>. To właśnie moralna wyższość zwykłych Polaków ma się przyczynić do odrodzenia narodowego. I tak jak niegdyś czytelnicy prasy ludowej krytykowali zachowania arystokratycznych przywódców starej Polski, tak obecnie, na licznych forach dyskusyjnych i w mediach patriotycznych, pojawia się charakterystyczny antyelitaryzm. Dzisiejsi patrioci nawołują do zniesienia barier, które utrzymują niższe klasy w stanie społecznego podporządkowania. System tradycyjnych wartości zakorzenionych w życiu polskiej prowincji ma zastąpić moralnie zbankrutowany system wartości neoliberalnych.

W postulatach prasy galicyjskiej dla ludu ponad 100 lat temu nowy system moralny stanowić miał podstawę narodowej reformy. Światli, skromni, pracowici, bogobojni i żyjący zgodnie z naukami Kościoła chłopci byli przekonani, że są w stanie przewodzić ruchowi na rzecz odrodzenia narodowego. Mieszkańcy wsi, którzy nadal trzymali się tradycji karczmy, obyczajowego zepsucia czy korupcji politycznej, a zwłaszcza ci, którzy sprzeciwiali się formalnej edukacji, byli obiektem krytyki ze strony lokalnych reformatorów. Gdy przywódcy ludowi zintensyfikowali swe wysiłki zmierzające do wprowadzenia lokalnych reform, zarysowała się przepaść między wykształconą i ambitną „elitą” wiejską a chłopską masą. Moralna awangarda, która dokonała swoistego samookreślenia przeciwko „niemoralnym” i wstecznym działaniom, została – co godne podkreślenia – pierwotnie zdefiniowana i ideowo ukształtowana właśnie przez prasę ludową. Dziś funkcję tę przejęły media

26 Fatalna kondycja moralna szlachty polskiej była w XIX wieku – w licznych tekstach – prezentowana jako symptom niezdolności klas wyższych do skutecznego rządzenia. Dziennikarze prasy ludowej dowodzili, że szlachta nie posiada moralnej wiarygodności, by samodzielnie doprowadzić do odrodzenia państwa polskiego. Argumentowano, odwołując się do obrazowego porównania, że podobnie jak „ryba psuje się od głowy, a następnie ulega całkowitemu zepsuciu, tak samo jest z narodem polskim”. Bardzo podobne i antyelitarne wątki odnajdziemy we współczesnym dyskursie patriotycznym mediów tożsamościowych. Pojawiają się w nich zaskakujące transfery znaczeniowe i modyfikacje, np. dość powszechne określenie „pseudoelit” jako *lewackie* (lub *lewactwo*), ale też *postępackie* (*postępacktwo*). Omawiany antyelitaryzm znajduje swe odzwierciedlenie w używaniu – przez prominentnych polityków i dziennikarzy – lekceważących określeń, takich jak *Warszawka*, *Krakówek*, *Lemingrad* (tj. dzielnica Wilanów zamieszкана przez bezrefleksyjne *lemingi*), a ironiczne określenie *młodzi, wykształceni z wielkich ośrodków miejskich* to tytuł rubryki satyrycznej w jednym z prawicowych tygodników.



tożsamościowe, krytykując egocentrycznych „fajnopolaków” pogrążonych w bezwartościowym konsumpcjonistycznym stylu życia<sup>27</sup>.

Galicyskie czasopisma ludowe szeroko informowały też swych czytelników o losie ich rodaków żyjących pod rządami innych państw, krytykując w szczególności politykę Kulturkampf na okupowanych przez Niemców polskich terenach („Wieniec” 7 września 1881 r., s. 133). Podobnie współczesne media patriotyczne w Polsce posługują się – bardziej niż inne – dyskursem godnościowym. Kluczową wartością jest tu honor. W patriotycznej agendzie tożsamościowej liczy się zatem „redystrybucja prestiżu”: chodzi o to, aby zwykłych Polaków nie traktować jako godnych pożałowania, a wprost przeciwnie, tych, którzy przez wiele lat w III RP czuli się marginalizowani przez wielkomięjskie liberalne elity postrzegające ich jako zacofanych, politycznie aktywizować i włączać w obywatelską wspólnotę.

Wiele przekazów z nurtu „godnościowego” dotyczy sytuacji Polonii na Zachodzie oraz położenia Polaków na Kresach. W patriotycznej mediasferze XXI wieku coraz częściej poruszane są niewygodne, przez lata pomijane problemy, jak chociażby – przedstawiana jako forma współczesnego prześladowania polskich dzieci – działalność Jugendamt wobec Polaków w Niemczech.

W aksjologicznej agendzie patriotyzmu ludowego miłość do Polski – jak w wierszu Wincentego Pola – jest przedstawiona za pomocą sugestywnych symboli. Ziemia i krew stanowią – także dziś – kluczowe elementy tożsamości ludu polskiego i podstawę egzystencji narodu<sup>28</sup>.

Na łamach prasy ludowej naszych przodków zdrowy i żywotny wiejski krajobraz przedstawiano jako swoisty rezerwuar ziarna dla odrodzenia narodu, co miało być możliwe dzięki kulturowej integracji chłopów.

27 Warto w tym miejscu – jako pewien kontrapunkt – przywołać inspirujące publikacje Piotra Stankiewicza – *21 polskich grzechów głównych* (której tytuł przewrotnie nawiązuje do słynnej książki Zbigniewa Załuskiego jeszcze z czasów PRL) oraz *My fajnopolacy* (kontrowersyjny i krytyczny opis III RP), a także *No dno po prostu jest Polska* Adama Leszczyńskiego (stanowiącej kapitalne studium naszego własnego antypolonizmu w historii i współcześnie).

28 Jednocześnie uprawa roli i ludowa obyczajowość nabrały bardziej złożonych znaczeń i funkcji jako komponenty chłopskiej tożsamości, aniżeli dotychczasowe, obecne w sentymentalnych, zwłaszcza literackich, ale też etnograficznych, reprezentacjach wsi z perspektywy egzotycznych rzemiosł czy rytmicznych melodii ludowych, będących depozytariuszami pradawnych słowiańskich korzeni.

Odzwierciedlając etnograficzne i literackie sentymenty, które łączyły tradycję chłopską z istotą kultury polskiej, dziennikarze, publicyści, a zwłaszcza poeci starali się wykreować u swych odbiorców potrzebę powrotu do fundamentalnych i autentycznych wartości ludowych<sup>29</sup>. Ludowi redaktorzy podkreślali, że podstawowe elementy kodu polskości – ziemia, tradycja ludowa i język ojczysty – przetrwały i zostały ochronione przed obcą inwazją właśnie dzięki wspólnotom wiejskim. W podobny sposób również dziś manifestuje się ludowy patriotyzm kulturowy. Tradycje wsi polskiej są – w dyskursie mediów tożsamościowych XXI wieku – istotnymi elementami odradzającego się patriotyzmu. Powszechna jest także – np. w dyskursach wyborczych prawicy – konkretyzacja pojęcia ‘narodu’ (jako wspólnoty zwykłych Polaków), a abstrakcyjna ‘polskość’ to *ukochana ziemia*, nierzadko jako synonim *ukochanej Ojczyzny (...)* *Polski*.

We współczesnej narracji patriotycznej i tożsamościowej centralne miejsce zajmuje zatem wyobrażenie zwykłych Polaków (a niegdyś polskiego ludu) jako obrońców tożsamości polskiej przed obcą agresją. Piękne stroje ludowe noszone w czasie nabożeństw religijnych i państwowych są – także dziś – symbolem ochrony polskiej tradycji. Było to szczególnie ważne, gdy – jak pisano w XIX wieku – mieszkańcy miast masowo przejmowali obce stroje i zwyczaje okupantów. Dziś ta krytyka przejawia się w przyganach pod adresem „nowych mieszczan”, odcinających się od własnych korzeni i odrzucających rodzimą obyczajowość.

U schyłku *La belle époque* mieszkańcy wsi galicyjskiej debatowali na łamach prasy nad symbolami narodowymi, brali udział w historycznych uroczystościach i snuli opowieści na temat własnych wyobrażeń polskości. W tym czasie ukształtował się nowy paradygmat partycypacji w polskiej wspólnocie narodowej, który przybrał postać porozumienia między ludem a szlachtą kontrolującą życie polityczne w Galicji. Ta swoista umowa społeczna zobowiązywała chłopów do wspierania odrodzenia Rzeczypospolitej – poprzez uprawę roli oraz obronę polskiej ziemi – oraz nakładała na lud powinność ochrony kultury narodowej, której folklor stał się integralną częścią. Nowy społeczny konsensus miał zastąpić tradycyjne przywództwo

<sup>29</sup> Jak trafnie zauważa Stauter-Halsted była to argumentacja podobna do tej, z jaką mamy do czynienia w twórczości Oskara Kolberga, Jana Karłowicza czy Antoniego Kaliny (loc. 4267).

klas uprzywilejowanych. W zamian za wsparcie sprawy narodowej rzecznicy sprawy chłopskiej domagali się szeregu ustępstw ze strony galicyjskiej elity. Program reform, który promował ściśle związki między odbudowaniem ojczyzny a poprawą warunków kulturowych i ekonomicznych na wsi, stał się zasadniczym elementem ekspresji patriotyzmu ludowego opartego na fundamentach etycznych. Stanowił on rdzeń społecznego kontraktu między ludem a (szlacheckim) narodem polskim, którego częścią chłopci chcieli zostać. Przebudzenie narodowe i będący jego konsekwencją patriotyzm ludowy na wsi galicyjskiej manifestował się w formie definiowania narodu jako wspólnoty wartości.

Wartością, której w dzisiejszej Polsce brakuje najbardziej, jest – moim zdaniem – zgoda. To znamienne, że zarówno patriotyczne media tożsamościowe, jak i liberalne media mainstreamowe, reprezentujące przecież głęboko spolaryzowane środowiska polityczne, akurat w tej sprawie mówią jednym głosem. Narodowy konsensus wymaga jednak – z perspektywy środowisk patriotycznych – po pierwsze, odrzucenia języka pogardy wobec Polski prowincjonalnej i jej mieszkańców, a po drugie – autentycznej (a nie wyłącznie deklaratywnej) realizacji postulatów równości (rozwojowych szans) oraz społecznej solidarności. Należy zatem ostatecznie odrzucić szkodliwy polaryzacyjno-dyfuzyjny model i zastąpić go modelem zrównoważonego rozwoju.

Przed 150 laty, w systemie aksjologicznym propagowanym przez chłopskich aktywistów i ich sojuszników, przyjęto, iż wszyscy Polacy są tak samo wartościowi dla społeczeństwa i narodu. Dlatego postulowano tworzenie horyzontalnych więzi społecznych, a pionierzy ruchu ludowego chcieli, aby w miejsce protekcyjnego „schodzenia szlachty do ludu” nastąpiło braterskie zbliżenie włościan i ich dawnych patronów, owocujące powstaniem nowego porządku społecznego, gdyż „brak braterskiej miłości” uważano za przyczynę kolejnych nieszczęść Polski<sup>30</sup>. Czyż postulat ten – w Polsce XXI wieku – nie jest wciąż przemożnie inspirujący?

30 Franciszek Magryś pisze na łamach prasy dla ludu, że „utraciliśmy Ojczyznę z winy magnackich rodów, porzucenia wiary i braku jedności wśród ludzi”. I tylko przebudowa niesprawiedliwych stosunków społecznych może doprowadzić do sojuszu Polaków, niezbędnego do wskrzeszenia państwa. Wewnętrzne słabości wynikające z braku jedności społecznej mogłyby – zdaniem Magryśia – zahamować proces odzyskiwania narodowej niepodległości ziem polskich.

## ZAKOŃCZENIE

Świat społeczny nie jest wyłącznie symbolicznym czy ideologicznym konstruktym, a poczucie tożsamości narodowej – wbrew dość powszechnym i naiwnym przekonaniom – nie opiera się wyłącznie na deklaracji przynależności do „wspólnoty wyobrażonej”. Istnieją bowiem obiektywne czynniki narodotwórcze<sup>31</sup>. Nasze dziedzictwo historyczne, a zwłaszcza rodzime instytucje polityczne związane są bowiem z ideą narodu rozumianego jako „wspólnota honoru”, co wiąże polskość z republikańskim poczuciem wolności i jednocześnie obowiązku. Patriotyczne poczucie polskości to przede wszystkim wspólnota etyczna, a ojczyzna to moralne zjednoczenie i świadomy wybór dobra wspólnego. Dlatego też warto się zajmować także mediatyzacją – w historii i współcześnie – polskiego etosu, będącego afirmacją wolnościowego i obywatelskiego całokształtu norm i instytucji regulującego życie społeczne grupy, co wiąże się z szacunkiem dla własnego państwa, które jest wartością wymagającą ochrony przed zagrożeniami.

Tym bardziej może zastanawiać, a nawet smuć fakt, że dziś w debacie publicznej – szczególnie w niektórych mediach – oprócz słusznej krytyki wykluczającego nacjonalizmu czy ksenofobii, coraz częściej pojawia się kategorię negacja patriotyzmu – oparta na ponowoczesnej dekonstrukcji tradycyjnej wspólnoty, apoteozie płynnej rzeczywistości – oraz pochwała kosmopolityzmu (rozumianego jako nieuchronna i rzekomo wyzwalamąca konsekwencja globalizacji) – manifestowane w formie ojkofobicznej<sup>32</sup> niechęci do własnej tożsamości.

---

Autor *Żywotu chłopca*, odwołując się do najwyższego autorytetu religii, pisał, że tylko wtedy, gdy „powstanie jedność narodowa”, „Bóg zlituje się nad [Polakami] i da im zwycięstwo”. Reforma społeczna, umożliwiająca partycypację i podmiotowość społeczną wcześniej pozbawionemu praw ludowi, jest konieczna, aby uleczyć „rozdarty naród”. I właśnie program reform społecznych stał się najważniejszym elementem agendy politycznej ruchu ludowego, zaraz po tym, jak reprezentanci wsi weszli do formalnych instytucji politycznych (cyt. za. Stauter-Halsted, Keely, loc. 4368).

31 Do czego tak mocno odwołuje się chociażby niemiecki *volkizm*, który jednak – co należy zawsze podkreślać – obcy jest polskiej tradycji narodowej.

32 Ojkofobia, także oikofobia (gr. *οἴκος* + *φόβος* ‘strach przed domem, rodziną’) – termin zdefiniowany w kontekście politycznym w literaturze filozoficznej

---

## BIBLIOGRAFIA

---

- Bartyzel J. (2004), *Ojkofobia*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*. T. XIII (223–227). Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Burmistrz Tyńca, list do redakcji „Wieniec”, 24 lipca 1879, 118–119.
- Dabrowski P.M. (2004), *Commemorations and the Shaping of Modern Poland*. Bloomington: Indiana University Press.
- Dunin-Wąsowicz K. (1952), *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe im. Ossolińskich.
- Hirschi C. (2012), *The Origins of Nationalism. An Alternative History from Ancient Rome to Early Modern Germany*. Cambridge University Press. Kindle Edition.
- Kajtoch W. (2016), *Szkice językoznawczo-prasoznawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Konarski W. (2007), *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*. „Forum Politologiczne”, 5, 17–51.
- Lato S. (1963), *Galicyjska prasa „dla ludu” (1848–1913)*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 2, 57–74.
- Lisicki P. (2013), *Dekalog redaktora*, „Nowe Państwo”.  
<https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pawel-lisicki-dekalog/>,  
<https://operon.pl/Nowe-Media> (dostęp: 10.06.2020).
- Nowak A. (2015), *Prof. Andrzej Nowak: Polska wspólnota honoru!*,  
<https://www.fronda.pl/a/prof-andrzej-nowak-polska-wspolnota-honoru,49291.html> (dostęp: 10.06.2020).
- Nowak A. (2018), *Spór o powstanie*. Teologia Polityczna, 16 stycznia, <https://teologiapolityczna.pl/andrzej-nowak-spor-o-powstanie> (dostęp: 10.06.2020).
- Oleksiewicz W. (1995), *Chłopi i ruch ludowy w obronie niepodległości Polski w 1920 roku*. Niepodległość i Pamięć, 2/2(3), 51–6.
- Scruton R. (2004), *England and the Need for Nations*. London: Civitas, 2004.

- Słomka J. (1912), *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*. Kraków: Krakowska Drukarnia Narodowa, <http://tbc.tarnobrzeg.pl/dlibra/docmetadata?id=1375&from=pubstats> (dostęp: 10.06.2020).
- Syska H. (1949), *Od Kmiotka do Zarania. Z historii prasy ludowej*. Warszawa: Wydawnictwo Ludowe.
- Szocki J. (1995), *Polska prasa dla ludu i prasa ludowa w XIX i na początku XX wieku (do 1918)*. Zeszyty Prasoznawcze, 3–4 (143–144), 80–93.
- Stauter-Halsted K. (2001), *The Nation In The Village. The Genesis of Peasant National Identity in Austrian Poland, 1848–1914*. Ithaca and London: Cornell University Press. Kindle Edition.
- Waldenberg M. (2000), *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wnęk J. (2009), *Czasopismo „Związek Chłopski” 1894–1908 i jego oblicze polityczno-społeczne*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Wywiół P. (2020), *Jak jednolity, niewzruszony mur... Społeczeństwo wobec wojny polsko-bolszewickiej*. <http://sierpien1920.pl/opracowania/jednolity-niewzruszony-mur-spoleczenstwo-wobec-wojny-polsko-bolszewickiej/> (dostęp: 10.06.2020).
- Zieliński J. (1973), *Do dziejów prasy w Zachodniej Galicji 1905–1914*. „Rocznik Historii Czołopiśmiennictwa Polskiego”, 12/2, 291–293

#### *Źródła prasowe*

- „Przyjaciół Ludu”, 1 grudnia 1895.
- „Przyjaciół Ludu”, 1 września 1898.
- „Przyjaciół Ludu”, 10 kwietnia 1898.
- „Przyjaciół Ludu”, 10 listopada 1898.
- „Przyjaciół Ludu”, 20 marca 1898.
- „Wieniec”, 12 stycznia 1882.
- „Wieniec”, 1 stycznia 1882.
- „Związek Chłopski”, 1 kwietnia 1894.
- „Związek Chłopski”, 15 lipca 1894.
- „Związek Chłopski”, 15 marca 1894.

Fragment wiersza Waleriana Pelca z Jankowic, „Pszczółka”, druga niedziela listopada 1895, s. 235–237.

*Jadwiga i Jagiełło*, „Wieniec”, 12 stycznia 1882, s. 10.

Jan Dereń, Chodaczków Wielki, list do redakcji, „Wieniec”, 18 września 1879 r., s. 150–151.

*Kulturkampf*, Wieniec, 7 września 1881, s. 133.

Pol W., *Cztery rzeczy*, „Wieniec”, 30 października 1879, s. 171.

*Stosunek Związku stronnictwa chłopskiego do mniejszych miast i miasteczek*, „Związek Chłopski”, 15 kwietnia 1894, s. 25–26.